

Od autora: 03.15

Ślady na nadgarstkach, to się działo kiedy
zacierałaś plamy rzek, sięgały daleko
- po zgięcia kolan i łokci. Miesiące są rozwijaniem pąków
w trumnach. Biegną białe jelenie; biegnie brzeg,

z którego wylałem dotykiem. Tętnią zramiona
nieostygłe od ciebie. Linie są strome; chcę skoczyć,
o(d)paść puklami włosów. Zaparowania, pękanie strun, słowódź,

gdzie gasną biodra, a kolejne o(g)rzechy przeciekają
przez dłonie. Chciałaś, żebym śpiewał chłodem, nawet
nie wiesz, jakie końce trzymam pod skórą.
Zapytaj żurawi o klucze; tylko jeden otwiera żyły.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Borek707, dodano 31.07.2016 21:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.